

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/95998,Węgierska-rewolucja-i-walka-o-wolnosc-w-1956-roku.html>



ARTYKUŁ

Węgierska rewolucja i walka o wolność w 1956 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: RÉKA KISS 24.10.2022

Powstanie 1956 r. to najbardziej znany, także na arenie międzynarodowej, rozdział w historii Węgier XX w., jak również znaczący epizod zimnej wojny. Pierwsza na Starym Kontynencie antytotalitarna rewolucja nie tylko była

doniosłym światowym wydarzeniem, lecz przez dziesięciolecia stanowiła pewien symbol w Europie rozdzielonej żelazną kurtyną.

W epoce nowoczesnych mediów Węgry znalazły się nagle w samym centrum zainteresowania światowej prasy – w ciągu kilku dni przybyło do kraju 150 korespondentów zagranicznych. I choć konflikt wojenny wokół Kanału Sueskiego z 29 października 1956 r. odwrócił uwagę od wydarzeń nad Dunajem, to jeszcze przez wiele miesięcy informacje na ich temat należały do ważniejszych.

Fotografie i materiały filmowe z niezwykłą intensywnością ukazywały wstrząsające obrazy rewolucji 1956 r.: jej niespodziewany wybuch, sposób, w jaki studenci i robotnicy, prości ludzie walczyli niemalże gołymi rękami z jednym z supermocarstw ówczesnego świata, w końcu dramat związany z ponownym pojawieniem się sowieckich czołgów i utopieniem we krwi wolnościowej walki.



Pomnik w Segedynie
upamiętniający powstałą w 1956
r. organizację studencką MEFESZ
(fot. szegedma.hu)

Po 1945 r. właściwie cała Europa Środkowo-Wschodnia w przyspieszonym tempie stała się strefą wpływów ZSRS. Ludy tego regionu podobnie ucierpiały z powodu narzuconej dyktatury komunistycznej. Co więcej, na początku lat pięćdziesiątych reżim stalinowski

wszędzie wykazywał podobne zjawiska kryzysowe.

Październik 1956 r. stał się symbolem z jednej strony antysowieckiego oporu, pragnienia wolności wznoszącego się ponad realną politykę, a z drugiej – brutalnych represji, zemsty władzy komunistycznej. Wystarczy odnieść się do dwóch emblematów: okładki magazynu „Time” przedstawiającej węgierskiego bojownika o wolność, wybranego na Człowieka Roku, oraz często cytowanych fragmentów opublikowanego w Paryżu 23 października 1957 r. artykułu *Węgierska krew światowej sławy* francuskiego pisarza-filozofa Alberta Camusa.

W państwach bloku wschodniego aż do upadku systemu komunistycznego o rewolucji węgierskiej nie można było swobodnie mówić. Publicznie obowiązywała wyłącznie oficjalna narracja partyjno-państwowa, traktująca zryw '56 jako spisek kontrrewolucyjny. W ciągu trzech dekad od zmiany ustroju rozwijające się badania historyczne wzbogaciły naszą wiedzę o wiele nieznanymi wcześniej danych.

Jednocześnie interpretacja 1956 r. wyciągnęła na światło dzienne wiele nowych pytań. Chciałabym pokrótce pochylić się nad trzema z nich:

- 1) Jakie przyczyny, przesłanki doprowadziły do wybuchu rewolucji? Dlaczego to wszystko wydarzyło się akurat na Węgrzech?
- 2) Jakie były główne cechy rewolucji węgierskiej oraz walki o wolność?
- 3) Czym charakteryzowały się represje stosowane przez ekipę Jánoša Kádára po powstaniu węgierskim?

Droga do rewolucji

Dlaczego najsilniejsze, otwarte powstanie zbrojne przeciwko sowieckiemu imperium wybuchło akurat w Budapeszcie i dlaczego w październiku 1956 r.? Odpowiedź na to pytanie nie jest wcale taka oczywista, gdyż po 1945 r. właściwie cała Europa Środkowo-Wschodnia w przyspieszonym tempie stała się strefą wpływów ZSRS. Ludy tego regionu podobnie ucierpiały z powodu narzuconej dyktatury komunistycznej. Co więcej, na początku lat pięćdziesiątych reżim stalinowski wszędzie wykazywał podobne zjawiska kryzysowe.



Pomnik rewolucji 1956 r. w Segedynie; młodzi ludzie (m.in. szesnastoletni powstaniec Peter Mansfeld) niosą martwego motyla wolności (fot. Wikimedia Commons)

Właśnie dlatego w analizie przyczyn wybuchu rewolucji nad Dunajem coraz więcej uwagi kieruje się ku pewnym szczególnym cechom rozwoju węgierskiej historii XX w., odbiegającym od specyfiki pozostałych państw regionu. Po części pozwala to zrozumieć, dlaczego – po masowych rozruchach we wschodnim Berlinie i w Czechosłowacji w 1953 r., a także po Powstaniu Poznańskim w czerwcu 1956 r. – najsilniejszy zbrojny opór wobec reżimu sowieckiego miał miejsce właśnie w Budapeszcie.

Wraz ze śmiercią Stalina w 1953 r. w regionie pojawił się kryzys systemu. Na Węgrzech, podobnie jak w krajach sąsiednich, próbowano najpierw zażegnać go zainicjowaną przez Sowietów wymianą elit w ramach partii komunistycznej.

Często wymienianym powodem jest okoliczność, że Węgry były jednym z nielicznych krajów regionu, w których po 1945 r., choć na krótko i w bardzo kruchej formie, rozbłysła nadzieja na możliwość zaistnienia demokracji parlamentarnej.

W 1945 r., podczas okupacji sowieckiej, odbyły się jeszcze wielopartyjne wybory. Komuniści ponieśli w nich klęskę, a Niezależna Partia Drobnych Rolników – jedna z większych partii skupiających prawicowe siły demokratyczne – uzyskała 57 proc. głosów. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, oczywiście wiemy, że demokratyczna transformacja nie mogła zostać urzeczywistniona w trakcie wspomaganego siłami sowieckimi przejmowania władzy przez węgierskich komunistów.

To przeżyte już po wojnie demokratyczne doświadczenie – nieważne, jak bardzo było ambiwalentne i kruche – także dziesięć lat później pozostawało niezwykle ważne dla węgierskiego społeczeństwa. Do tego toku myślenia warto dodać refleksję wybitnego węgierskiego pisarza Lászla Németha, zanotowaną w listopadzie 1956 r. Według niego lekcja historii jest taka, że rewolucje:

„są reakcją na tyranię nie tyle naj bardziej uciskanych, ile najbardziej tłumionych w swoich aspiracjach narodów”.

To znaczy – występują nie tam, gdzie życie staje się po prostu nie do zniesienia, lecz tam, gdzie coraz bardziej świadome społeczeństwo zderza się z tłumieniem swoich aspiracji. Pisarz dopatrywał się źródeł wybuchu rewolucji w zduszonych demokratycznych dążeniach Węgrów.



**Pomnik Petera Mansfelda w
Budapeszcie (fot. Wikimedia
Commons)**

Te stłumione aspiracje zostały wzmocnione przez intensywny terror dekady przed rokiem 1956, który dotknął prawie wszystkich warstw społeczeństwa. W 1945 r. komuniści natychmiast wzięli na cel siły zdolne do przeciwstawienia się dyktaturze: partie polityczne, Kościoły, przedsiębiorców dysponujących własnością prywatną, zamożnych chłopów, wykwalifikowanych rzemieślników, burżuazyjnych demokratów, socjaldemokratów, a nawet i pewną część własnego środowiska.

W latach pięćdziesiątych na Węgrzech represjom towarzyszyła wielka kampania propagandowa piętnująca całe grupy społeczne jako wrogów. Zlikwidowano przemocą nie tylko znaczną część starych elit politycznych, gospodarczych i kulturalnych, lecz także nowe elity, powstałe po 1945 r., znalazły się po stronie przegranych: również ci, którzy pierwotnie sympatyzowali z komunistami, oraz ci, którzy przez jakiś czas byli u władzy. Dyktatura atakowała podstawowe wolności jednostki i wspólnoty, m.in. trzy tradycyjnie ważne filary systemu wartości węgierskiego społeczeństwa: własność prywatną, wolność wyznania, a także tradycje narodowe i uczucia patriotyczne.

W tym momencie dotarliśmy do kolejnego zjawiska często wymienianego wśród przyczyn rewolucji węgierskiej. Chociaż reżimy typu sowieckiego generalnie charakteryzowały się masowym terrorem wymierzonym w ludność i skrajnie złymi warunkami życia obywateli, węgierska partia komunistyczna była tą, która w regionie wyznaczyła najbardziej nierealistyczne tempo i cele, żeby jak najszybszej doprowadzić do sowietyzacji kraju. Nie przejawiała ani krzty wrażliwości społecznej, nie baczyła na cechy i uczucia narodu. Społeczeństwo węgierskie, które z II wojny światowej wyszło w charakterze przegranych, odczuło więc, że tworząca się dyktatura komunistyczna poważnie naruszyła nawet najbardziej podstawowe uczucia narodowe i system wartości. Być może węgierski komunizm miał największy „deficyt narodowy”.

Wśród żądań rewolucji poczesne miejsce zajęła naprawa krzywd narodowych, co jednoznacznie wyrażało się także na poziomie symboli. Wystarczy przypomnieć flagi z dziurą w środku, pozbawione w ten sposób herbu w stylu sowieckim, lub lawinowe rozprzestrzenianie się historycznego tzw. herbu Kossutha.

Trzecim aspektem wartym podkreślenia jest specyficzna węgierska historia okresu 1953–1956. Wraz ze śmiercią Stalina w 1953 r. w regionie pojawił się kryzys systemu. Na Węgrzech, podobnie jak w krajach sąsiednich, próbowano najpierw zażegnać go niewielkimi działaniami naprawczymi, niemającymi wpływu na podstawowe struktury systemu politycznego, tj. zainicjowaną przez Sowietów wymianą elit w ramach partii komunistycznej.

Premier Imre Nagy, później męczennik, stał się ucieleśnieniem jedynej możliwej alternatywy politycznej wewnątrz partii. Wokół niego skupiła się opozycja w obozie komunistycznym chcąca zerwać ze stalinizmem, która stopniowo oddalała się od I sekretarza KC Mátyása Rákosiego.

W 1955 r. Nagy przegrał wewnętrzną walkę o władzę. Powróciła dawna „twarda linia”, także i tym razem za sowiecką zgodą. Tak więc po krótkim okresie umiarkowanej swobody ponownie przejęło władzę kierownictwo kojarzone z betonem partyjnym. Wszystko to wywołało poważne rozczarowanie, strach i rozpacz w całym węgierskim społeczeństwie, a nawet wśród wewnątrzpartyjnych przeciwników Rákosiego.

Z jednej strony codzienne doświadczenie terroru, narodowego upokorzenia, a z drugiej poczucie zawodu, rozczarowanie i nadzieja na zmianę wspólnie doprowadziły do rewolucji. Od wiosny 1956 r. w społeczeństwie pojawiło się wiele oznak fermentu czy nastrojów bliskich wybuchowi. Klub Petőfięgo, założony w ramach młodzieżowej organizacji partyjnej, stał się ważnym, także pod względem politycznym, forum dążeń reformatorskich. Debaty publiczne organizowane w tym gronie i przez prowincjonalne środowiska intelektualne jednoznacznie pokazały elementarną potrzebę radykalnych zmian politycznych, dla których główną siłą napędową były wydarzenia w Polsce.

Z napięć społecznych i krytyki zrodziły się ostatecznie polityczne postulaty programowe sformułowane przez organizację młodzieżową, Węgierski Związek Organizacji Uniwersyteckich i Akademickich (MEFESZ), założoną 16 października 1956 r. w uniwersyteckim Segedynie. Rola MEFESZ w historii bezpośrednio poprzedzającej powstanie '56 jest godna uwagi z wielu powodów. Wszak była to demokratyczna organizacja polityczna z wybieranymi przywódcami, utworzona przed wybuchem zbrojnej rewolucji, niezależna od młodzieżowej organizacji partyjnej, a tym samym od samej partii.

W godzinach popołudniowych 23 października 1956 r. ulicami Budapesztu przemaszerowało 200 tys. osób demonstrujących solidarność z Polakami. Pokojowe manifestacje odbyły się też w wielu miastach na prowincji. Kierownictwo Węgierskiej Partii Pracujących było niezdecydowane, reagowało niepewnie.

Powstanie MEFESZ przełamywało monolityczną strukturę polityczną. Jego organizacja i postulaty wykraczały poza reformatorskie komunistyczne ramy Klubu Petőfięgo i inne fora dyskusyjne. MEFESZ wysunął jasne żądania polityczne, w tym wycofania wojsk sowieckich, wprowadzenia prawdziwie demokratycznego systemu instytucjonalnego, wielopartyjności oraz wolnych, tajnych wyborów. 22 października studenci zebrani na budapeszteńskiej Politechnice, na wniosek MEFESZ, przyjęli sztandarowe postulaty tej organizacji, które jednoznacznie szły dalej niż tylko zreformowanie ustroju socjalistycznego.

W godzinach popołudniowych 23 października 1956 r. ulicami Budapesztu przemaszerowało 200 tys. osób demonstrujących solidarność z Polakami. Pokojowe manifestacje odbyły się też w wielu miastach na prowincji. Kierownictwo Węgierskiej Partii Pracujących było niezdecydowane, reagowało niepewnie. Najpierw zakazało demonstracji, a ostatecznie, po kilkakrotnej zmianie opinii, wydało zgodę, ale nie było w stanie kontrolować

ich przebiegu.

Odpowiedzią partii na pojawiający się kryzys była jednak także przemoc zbrojna. Dlatego tak ważna wydaje się okoliczność (przemilczana przez dziesięciolecia w historiografii komunistycznej propagandy), że do pierwszego użycia broni przez władzę i strzałów, które pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne, doszło nie w Budapeszcie, w gąszczu wydarzeń rozwijającego się konfliktu, lecz na prowincji, w związku ze spokojną, pokojową demonstracją.

W Debreczynie grupa miejscowych studentów, z udziałem delegacji MEFESZ z Segedyna, zainicjowała walne zgromadzenie. Lokalne kierownictwo partii, przerażone perspektywą, że do studentów dołączą robotnicy i inni mieszkańcy, wyprowadziło na ulice siły rządowe i wydało rozkaz strzelania w kierunku nieuzbrojonych demonstrantów.

Tego samego wieczoru także w Budapeszcie, przed budynkiem Węgierskiego Radia, rozpoczęły się starcia zbrojne. W ciągu kilku godzin stalinowski system władzy na Węgrzech został sparaliżowany i przestał działać. Totalitarna dyktatura, która miała do dyspozycji cały aparat przemocy, praktycznie upadła. O świcie następnego dnia węgierscy przywódcy komunistyczni poprosili o pomoc wojskową ZSRS, a sowieckie czołgi wjechały na ulice Budapesztu. W ciągu kilku godzin rewolucja przekształciła się w narodową walkę o niepodległość.



Okładka tygodnika „Time” z października 1956 r. (fot. domena publiczna)

Charakterystyka roku 1956

Warto zwrócić uwagę na spontaniczność rewolucji węgierskiej. Jej cechą charakterystyczną było to, że w rzeczywistości nie miała ona politycznego centrum dowodzenia. 23-24 października nieoczekiwanie, wręcz w ciągu paru chwil, spontanicznie powstały zbrojne ośrodki walki o niepodległość. Wybierano przywódców strategicznych punktów. Byli to m.in. László Iván-Kovács, legendarny głównodowodzący załuka Corvina - największej grupy zbrojnej w Budapeszcie; Gergely Pongráz; János Szabó - „Wujek Szabó” z pl. Széna; István Angyal na ul. Tűzoltó. W kolejnych dniach w podobny sposób wybierano w niektórych zakładach pracy czy osiedlach wiarygodne osoby, cieszące się zaufaniem lokalnej społeczności, powołane do utworzenia miejscowych instytucji demokratycznych.

To wyjaśnia, dlaczego powstania 1956 r. nie można powiązać z nazwiskiem jednego przywódcy ani z jednym programem politycznym. Pozwala to również zrozumieć specyficzną rolę Nagya. Przecież to pod naciskiem tłumu Nagy został ponownie przyjęty do kierownictwa władzy przez partię komunistyczną, a następnie mianowany premierem o świcie 24 października. Nagy nie chciał rewolucji, co więcej, w pierwszych dniach odrzucił żądania rewolucyjne.

Reformatorski premier komunistyczny, który nieustannie walczył z twardogłowymi przywódcami pokroju Rákosiego, chciał się uporać z kryzysem na drodze negocjacji z „jastrzębiami”. Nagy powoli zdawał sobie sprawę z tego, że w imię pokoju musi zaakceptować żądania rewolucji. A żądania te wykraczały daleko poza reformę reżimu komunistycznego. Nagy był premierem w czasach rewolucji; nie był jej przywódcą, ale zaakceptował jej postulaty. Stracony w 1958 r., został przez machinę represji Jánosa Kádára wyniesiony do grona męczenników węgierskiego powstania.

Zwróćmy uwagę na kolejną cechę definiującą rewolucję '56: jej masowość i pluralizm poparcia społecznego. Na podstawie tajnych wykazów sporządzonych po stłumieniu powstania przez aparat bezpieczeństwa historycy szacują liczbę osób faktycznie aktywnych podczas rewolucji na blisko milion, czyli 10-15 proc. Ogółu ludności: w tym setki tysięcy w tłumie protestujących, ok. 15 tys. bojowników ze 160 zbrojnych grup powstańczych, blisko 30 tys. robotników i pracowników powstałych na Węgrzech rad robotniczych, kolejnych 20-30 tys. członków wiejskich komitetów rewolucyjnych, głównie wiejskiej inteligencji i chłopów, oraz aktywne grono tych, którzy ich wybrali w bezpośrednich demokratycznych wyborach, przeprowadzonych w formie zgromadzenia ludowego.

Różnorodność, pluralizm charakteryzowały zarówno pochodzenie społeczne, jak i orientacje polityczne rewolucjonistów. Uczestnicy i lokalni przywódcy zrywu stali się jego częścią, reprezentując zupełnie odmienne światopoglądy, wartości polityczne i aktywności. Byli wśród nich zarówno komunistyczni reformatorzy, jak i socjaldemokraci, przedstawiciele przedsiębiorców rolnych oraz tzw. trzeciej drogi: konserwatyści i chrześcijańscy demokraci. Chociaż upartyjnienie i tworzenie programu rozpoczęły się pod koniec października, to wydarzenia nie pozostawiły czasu na wypracowanie szczegółowych koncepcji politycznych.

Stało się jednak jasne, że oprócz odmiennych tradycji politycznych istniał program minimum, z którym

zgodziła się większość społeczeństwa węgierskiego. Zawierał on postulaty likwidacji dyktatury komunistycznej, wycofania okupacyjnych wojsk sowieckich, niepodległości narodowej, podstawowych demokratycznych praw do wolności, systemu wielopartyjnego i wolnych wyborów.

Inną ważną cechą charakteryzującą społeczne oblicze rewolucji węgierskiej jest istnienie autonomicznych i zróżnicowanych samoorganizacji społecznych utworzonych w czasach rewolucji, w większości reprezentowanych przez rady robotnicze i prowincjonalne komitety narodowe. Rolę tych ostatnich można naprawdę docenić, jeśli weźmie się pod uwagę, że kiedy „chłopcy z Pesztu”, legendarni w stolicy, toczyli desperacką walkę zbrojną z wojskami sowieckimi, to na prowincji, nawet w najmniejszych wioskach, w ciągu kilkunastu dni udało się zlikwidować system typu sowieckiego i rozpoczęto tworzenie demokratycznego samorządu.

Od tego momentu rewolucja w stolicy, w dużych miastach na prowincji i innych, w większości mniejszych miejscowościach znacznie się od siebie różniła. Walka zbrojna koncentrowała się bowiem w Budapeszcie, a najważniejszym znakiem rewolucji na prowincji było utworzenie samorządów. Władza lokalna w zasadzie upadła.

Walka zbrojna została zastąpiona masowym, otwartym oporem politycznym. Jego głównymi ośrodkami stały się komitety narodowe i zreorganizowane rady robotnicze, które funkcjonowały mimo sowieckiej okupacji.

Na krótki czas w jej miejscu powstała próżnia, lecz szybko zinstytucjonalizowały się samorządowe organy rewolucyjne. Proces ten nigdzie jednak nie spowodował anarchii, ponieważ wszędzie pojawiły się lokalne autorytety zdolne do zarządzania. To również pokazało rezerwy siły węgierskiego społeczeństwa. Nowy system instytucji samorządowych natychmiast wydobył na powierzchnię alternatywną lokalną elitę posiadającą zdolności kierownicze i dysponującą kapitałem moralnym.

Najważniejszym doświadczeniem pokoleniowym dla społeczeństwa był spontaniczny masowy ruch bez uprzedniej organizacji i centrum politycznego, który mógł doprowadzić do obalenia systemu, nie popadł w anarchię, a nawet skutkowało wyłonieniem się warstwy kierowniczej. Konsekwencje tego procesu można dostrzec także w represjach, które nastąpiły po rewolucji.



**Węgierskie flagi pozbawione
komunistycznego emblematu,
Budapeszt, 1956 r. (fot.
Wikimedia Commons)**

Represje

O świcie, w niedzielę 4 listopada 1956 r., w ramach operacji „Wicher” (o której zdecydowano już 31 października na Kremlu) rozpoczęła się druga interwencja wojskowa ZSRS mająca na celu obalenie rewolucji węgierskiej. Ogromną militarną i techniczną przewagę wojsk sowieckich grupy powstańcze próbowały zniwelować, stosując taktykę walk ulicznych. Mimo miazdzącej siły najeźdźcy, zbrojny opór w ramach walki o niepodległość trwał prawie tydzień. Sowietkie zwycięstwo militarne nie było bynajmniej politycznym zwycięstwem nowej władzy. Opór na tyłach rewolucji i walki o niepodległość przeciwko wojskom sowieckim i rządowi, który uważano za bezprawny, trwały nadal.

Walka zbrojna została zastąpiona masowym, otwartym oporem politycznym. Jego głównymi ośrodkami stały się komitety narodowe i zreorganizowane rady robotnicze, które funkcjonowały mimo sowieckiej okupacji. Ich licząca się baza społeczna i narodowa siła mobilizacyjna nie tylko wskazywały na rezerwy kierowniczych sił rewolucji, lecz zaskakiwały stopniem oporu. Zagroziły koszmarem dwuwładzy stojącemu na glinianych nogach

i przed widmem odrzucenia społecznego marionetkowemu rządowi z nominowanym w Moskwie Kádárem na czele.

W listopadzie 1956 r. z sowiecką pomocą rozpoczęły się aresztowania. W grudniu w wielu miejscach otworzono ogień do nieuzbrojonej ludności cywilnej. Najważniejszym środkiem początkowego okresu represji były wprowadzone na początku grudnia 1956 r. postępowania doraźne. Zadaniem sądów doraźnych (wojskowych) – nowo utworzonej instytucji nadzwyczajnej – miała być szybka pacyfikacja społeczeństwa. W ramach działalności tych sądów orzekano wyroki śmierci z naruszeniem najbardziej podstawowych zasad praworządności.

Represje były masowe: stracono 232 osoby, ponad 10 tys. zostało internowanych bez jakiegokolwiek orzeczenia sądu, ponad 26 tys. – uwięzionych. Wielu spośród zbrojnych bojowników o wolność wypuszczono dopiero w latach siedemdziesiątych.

Wiosną 1957 r., po wizycie Kádára w Moskwie, represje zostały przeniesione na wyższy poziom. W poszczególnych regionach powołano specjalne trybunały polityczne, aby umożliwić masowe procesy w całym kraju. W ramach takiej instytucji rozstrzygano także sprawę Pétera Mansfelda, najmłodszej z ofiar represji i jednej z najbardziej znanych. Zgodnie z wewnętrzną logiką dyktatury partyjno-państwowej represje po klęsce rewolucji i walki o wolność 1956 r. opierały się na decyzjach najwyższego kierownictwa politycznego. Partia wyznaczała kierunki i akcenty polityczne represji, określała zadania, nadzorowała ich realizację i nią kierowała.

Wyroki w procesach prowadzonych po węgierskim powstaniu można podzielić na cztery kategorie. Nastąpiło rozliczenie z buntującą się przeciwko dyktaturze opozycją partyjną, z tzw. rewizjonistycznymi komunistami. Jego kulminacją było stracenie 16 czerwca 1958 r. Nagya i jego towarzyszy. Druga grupa procesów dotyczyła bojowników zbrojnie walczących o wolność. Byli to zazwyczaj ludzie młodzi, głównie w wieku od 18 do 25 lat. Większość wyroków śmierci i najsurowszych wyroków więzienia orzeczono właśnie wobec nich.

Kolejną dającą się wyróżnić grupę spraw sądowych stanowiły postępowania przeciwko przywódcom zakładowych rad robotniczych, a także miejscowych komitetów rewolucyjnych. Łączyło ich to, że byli aktywnymi przeciwnikami istniejącego systemu, ludźmi, co do których ponownie tworząca się dyktatura mogła słusznie założyć, że byłiby zdolnymi przywódcami każdego ruchu demokratycznego. Wreszcie do

czwartej grupy objętej represjami należeli ci, którzy w dniach rewolucji tak naprawdę nic nie zrobili. Był to dowód, że władza może wyrzeźbić „kontrrewolucjonistę” z każdego obywatela i posłać go na szubienicę.

Represje były masowe: stracono 232 osoby, ponad 10 tys. zostało internowanych bez jakiegokolwiek orzeczenia sądu, ponad 26 tys. – uwięzionych. Wielu spośród zbrojnych bojowników o wolność wypuszczono dopiero w latach siedemdziesiątych.

Dawni „bojownicy '56” byli inwigilowani przez policję polityczną aż do upadku reżimu komunistycznego, a zemsta ekipy Kádára często dopadała również ich dzieci.

Głębokie przeżycie wolności rewolucji, jak i konsekwencje przegranej walki pozostały decydującym zbiorowym doświadczeniem węgierskiego społeczeństwa, a także władzy komunistycznej. Siła mobilizacyjna powstania '56 pozostała, a jego interpretacja, odmienna od oficjalnej narracji, stanowiła temat tabu do końca trwania systemu. Pamięć rewolucji '56 stała się symbolem sprzeciwu wobec reżimu i jednym z najważniejszych środków formowania tożsamości dla powstających później ruchów opozycyjnych. System Kádára rozpoczął się od utopienia we krwi powstania 1956 r. i definitywnie upadł moralnie wraz z symbolicznym ponownym pochówkiem męczenników '56 w roku 1989.



Herb Węgier, tzw. herb Kossutha.

Cztery pasy to główne rzeki

Węgier: Dunaj, Cisa, Drawa i

Sawa, trzy pasma górskie: Tatry,

Fatra i Matra. Korona na szczycie

pagórka symbolizuje dążenie do

niepodległości Węgier. Krzyż od

papieża Sylwestra II otrzymał

pierwszy król Węgier św. Stefan,

by krzewił wiarę (fot. Wikimedia

Commons)

Tekst pochodzi z numeru 10/2021 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ